

W Syrii zostali uwolnieni włoscy zakładnicy

29 lipca 2012

Dwutysięczna zbrojna powstańcza załoga Aleppo (Halab) wzmocniona przez drugie tyle żołnierzy Wolnej Armii Syryjskiej przerzuconych z zewnątrz, toczy bój z nacierającymi pod osłoną czołgów i lotnictwa wojskami rządowymi.

Batalia o największe, ponadtrzymilionowe miasto Syrii staje się jedną z najcięższych bitew powstania przeciwko reżimowi Baszara al-Assada. Bitwa o Aleppo może przekształcić się w największą masakrę wojny domowej w Syrii. W szturmie na dzielnicę Aleppo znajdujące się w rękach powstańców uczestniczą rządowe oddziały specjalne, śmigłowce szturmowe i samoloty MiG-21. Według informacji ze źródeł powstańczych, obrońcom dzielnicy Salahedin udało się unieszkodliwić sześć spośród 30 czołgów biorących udział w szturmie.

„Wolna Armia Syryjska jest dobrze wyposażona i zajmuje w Aleppo strategiczne pozycje, jednocześnie siłom rządowym na drodze do Aleppo powstańcy zadali poważne straty” – głosi sobotni komunikat Generalnej Komisji Rewolucyjnej.

„Ulicami przebiegają grupy mieszkańców atakowanych dzielnic, szukając bezpiecznego schronienia w budynkach szkół i meczetach. Niektóre z nich zamieniono na zaimprovizowane szpitale dla rannych (...) Dzisiaj zginął jeden z dowódców powstańczych. Wojsko naciera z południa i zachodu. W dzielnicach pozostających w rękach powstańców brakuje chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby, nie ma gazu. Przed jedyną piekarnią, która pozostała otwarta w dzielnicy Sahura, kolejka ludzi ma co najmniej sto metrów” – pisze z oblężonego Aleppo specjalny wysłannik madryckiego dziennika „El Pais”, Alvaro de Cozar.

Tymczasem syryjska agencja SANA informuje, że na

przedmieściach Damaszku żołnierze zlikwidowali kilka samochodów z bojownikami i zajęli składy z ich bronią. Syryjskie siły bezpieczeństwa uwolniły także dwóch włoskich inżynierów, porwanych przez bojowników 17 lipca przez bojówkarzy w okolicach Damaszku.

Jak donosi stacja telewizyjna Suria, Oriano Catari i Dominico Tedeschi, którzy pracowali dla elektrociepłowni w Dair Ali, zostaną wysłani do domu. W wywiadzie telewizyjnym Catari i Tedeschi poinformowali, że trzymano ich osobno i nie wiedzą, jakie ugrupowanie ich porwało.

Włochy odwołały swojego ambasadora z Damaszku w maju w ramach wspólnej akcji krajów członkowskich Unii Europejskiej. Minister spraw zagranicznych Włoch Giulio Terzi powiedział, że uwolnienie inżynierów jest dobrą wiadomością.

Konflikt w Syrii trwa od marca 2011 roku. Jego ofiarami, według danych ONZ, padło 16 tysięcy osób.

Źródło: Niezalezna.pl i [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja informacji dla potrzeb „Wolnych Mediów”